

MAREK RZEPIŃSKI

ur. 1947; Płock



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	plac Litewski ; projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność ; Lublin ; PRL ; praca zduna ; zduństwo ; współczesność ; piece kaflowe ; przyszłość zduństwa ; ulica Narutowicza ; satysfakcja z pracy zduna ; ulica 3 Maja

Odpowiedzialność zduna

Zduństwa nikt nie chce się uczyć, a przecież to jest poważna sprawa. Jeśli zdun spartaczy robotę, to może dojść do pożaru lub zezadzenia. To jest odpowiedzialna praca – nie wystarczy wymurować. Przecież ludzie też potrafią i wiadro spalić w piecu, aż się zrobi czerwony. Dobry piec musi to przetrzymać.

Pewnego razu spotkałem pana, u którego niedawno stawiałem piec. Powiedział mi: „Panie Marku, będzie pan mi piec stawiał.”. „Przecież pan ma niedawno postawiony”. „Ja się stamtąd wyprowadziłem, tylko tego pieca nie dało rady zabrać z sobą. Pan przyjdzie, zobaczy. W zakładzie remontowym powiedziałem, że tylko pana sobie życzę, nikogo więcej”. Postawili mu piec na cement, bo zabrakło im gliny. Cały piec po roku był do wywalenia jeszcze podczas gwarancji. Postawiłem mu nowy piec, a ten trzeba było wywalić. Nie można stawiać pieca na cement.

Miło jest, jak ktoś po iluś tam latach dziękuje. Na takie coś trzeba zasłużyć solidną pracą. Pewnego razu tak sobie żartowałem z pewną starszą panią, u której stawiałem kiedyś piec. Przypadkiem spotkaliśmy się w lecie na Placu Litewskim. Mówiła: „Dzień dobry panie Marku. Za ten piec to będę pana do końca życia chwalić”. Ja na to: „Wie pani co, niech pani już nie przesadza. Jakbym schrzanił ten piec, to wtedy pani by mnie pamiętała, a tak na przyszły rok pani zapomni. Pamiętałyby pani do końca życia, jakby codziennie dymiło i wszystko fruwało”.

Data i miejsce nagrania	2016-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"